

Zdzisława Sośnicka, Nagle wszystko si

Połowa maja, kwiaty na drzewach

Słoneczny dzień leniwie trwa

Pito herbatę u nas w ogrodzie

W leżaku pies wygodnie spał

Och, zapewniam Was, że

Naprawę było pięknie

Widzę, jakby przez sen

Zastygły w ustach śmiech

Nagle wszystko się skończyło

Koniec świata w siedem chwil

Nie dowiemy się, kto wygrał

Na pewno nikt

Przez otwłor w ziemi patrzę na gwiazdy

Być może żyacie jeszcze gdzieś jest

Wspaniały człowiek w bezpiecznym domu

Przez swłocute;j teleskop śledzi nasz kres

Lecz ostrzegam go ja - dopłki jest szczęśliwy

Zechce więcej niż ma i może liczyć dni

Będzie krzyczał tak :

Nagle wszystko się skończyło

Koniec świata w siedem chwil

Nie dowiemy się, kto wygrał

Na pewno nikt

Więc jaki ma być ten Twłj świat

Siebie zapytaj sam

Czy latać chcesz aż do gwiazd

Czy też tak, jak czerń - żyć będiesz wł

Nie przemawiaj do mnie siłą

Dzieci nie wybaczą nam

Że to wszystko się skończyło

Właśnie tak

Proszę, słuchaj mnie...

Nie przemawiaj do mnie siłą

Dzieci nie wybaczą nam

Że to wszystko się skończyło

Właśnie tak...